

Dudek P56, Wysoko (ft. Fabijański)

Zawsze swoją drogą
choć nie dawali mi szans
mierzyłem wysoko
i znalazłem raj
Zawsze swoją drogą
choć nie dawali mi szans
mierzyłem wysoko
i znalazłem raj
Zawsze swoją drogą
choć nie dawali mi szans
mierzyłem wysoko
i znalazłem raj
Zawsze swoją drogą
choć nie dawali mi szans
mierzyłem wysoko
i znalazłem raj

jak mierzyć
to tylko wysoko
zerwę owoc tego drzewa
chyba sięgnę na oko,
Chcę wierzyć, że uda się i tobie
A wszystkie stracone lata
W jedne moment nadrobię
Chcesz przeżyć życie żąda poświęceń
nie wiem czy zdołam zliczyć ile napisały ręce
dłonie
polski rap typie, co nie
jakbym wlał tusz do basenu
to w nim na pewno utoniesz
musisz wiedzieć, że życie nie hologram
nie gra i nie będzie tak, że chwilę sobie pogram
łatwiej jest zawieść trudniej to naprawić
Naucz się mówić nie to co złe tym odstawisz
Mam plan na życie bo czasem długo nie trwa
Postanowiłem kochać w życiu ostra selekta
Jest lekcja wyciągam co mogę
Robię krok w twoją stronę robię krok stawiam nogę
Bo mogę
Bo mogę
Bo mogę
Bo mogę

Zawsze swoją drogą
choć nie dawali mi szans
mierzyłem wysoko
i znalazłem raj
Zawsze swoją drogą
choć nie dawali mi szans
mierzyłem wysoko
i znalazłem raj

Jak po niebie bym chodził się czuję kiedy na głośnik
Mi wchodzi taki dobrobyt więc muszę znowu to zrobić
Namiastkę wolności na chwilę przytrzymać w dłoni
Non stop kłaść te zwrotki, mosty palić z miłości
Tak cię to boli, że próbujesz zabronić
Dla ciebie palec środkowy Witold Gombrowicz
Znów porzucony jak WALL-E jak puszka coli zgnieciony
Samotność pulsuje w skroni a pod stopami mam Olimp
Nie OLIS, ch** w twoich idoli
Dziecko Coppoli i DC Comics
Czy tego chcesz czy nie chcesz jestem precedensem
Nie koneksje tutaj zrobiły mi wejście

Każdy kolejny gest wiesz to jest eksces
W którym byś nie stał rzedzie i tak cię sięgnie
I tu nie chodzi o penę